

KANADA. SPŁYW JUKONEM

Opowieść wody, mgły i ognia

Zacniemy tam, gdzie mapa prawie się kończy – na północy Kanady. Przez kilka dni pozwolimy rzece Jukon ponieść nas przez dziką przestrzeń, gdzie nie ma zasięgu, asfaltu ani ludzkiego tłumu. Biwaki będziemy rozbijać nad wodą, kawę zaparzymy na ognisku, a zamiast mówić – będziemy nasłuchiwać. Zabierzemy Cię w podróż w tempie natury, bez presji, bez zaliczania. Chodź w niej o obecność, a nie o zdobywanie. Trafisz zarówno do serca kanadyjskiej północy jak i do nowoczesnych miast. Zanurzysz się w przestrzenie, w których natura gra pierwsze skrzypce, a historia wciąż tętni w powietrzu. Poczujesz surowość Kanady, docenisz prostotę jej środowiska, ale i wielowymiarowość tego państwa.

Program

Dzień 1

Poranna zbiórka na lotnisku im. Chopina w Warszawie. Przelot do Whitehorse z przesiadkami w jednym z europejskich portów lotniczych i Vancouver. Wieczorem w Whitehorse transfer do hotelu i zakwaterowanie. [-]

Dzień 2

Dzień rozpoczynamy w klasycznym amerykańskim “diner” - barze z czerwonymi kanapami, kawą dolewana bez końca i pysznymi pancake’ami z syropem klonowym. Po śniadaniu ruszymy na piesze odkrywanie Whitehorse - miasta z duszą pionierów i historią zakorzenioną głęboko w ziemi Jukonu. Wizyta w McBride Museum otwiera przed nami opowieść o tym regionie: od duchowości rdzennych ludów, przez szal gorączki złota, aż po codzienność dzisiejszych mieszkańców. Spacerując przez centrum, zajrzemy do lokalnych galerii i rzemieślniczych sklepików. Dotrzemy też do historycznego SS Klondike - olbrzymiego parowca, który niegdyś był sercem transportu rzeczno-górnego w regionie. Na koniec zobaczymy niezwykle ciekawe miejsce na brzegu rzeki Jukon - Whitehorse Fish Ladder, czyli najdłuższą na świecie przepławkę dla łososi. Wieczorem kolacja i nocleg w Whitehorse. [S, K]

Dzień 3

Po spokojnym poranku i śniadaniu, dla chętnych całonocna wycieczka fakultatywna: przejazd do Silver City, a następnie widokowy lot nad Parkiem Narodowym Kluane. Z lotu ptaka można zobaczyć największe pole lodowcowe poza Arktyką, wijące się doliny pełne lodu i śniegu, bezkresną tundrę i majestatyczne góry - z najwyższym szczytem Kanady dumnie górującym nad horyzontem. Dla tych, którzy zostają na ziemi, dalsze poznawanie miasta. Pospacerujemy nad rzeką, wypijemy kawę z widokiem na góry i odwiedzimy dwa fascynujące muzea. W Yukon Beringia Interpretive Centre przeniesiemy się do epoki lodowcowej. Potem zwiedzimy Yukon Transportation Museum - pełne dawnych samolotów, pojazdów i opowieści o tym, jak pokonywano ogromne odległości w trudnym, północnym terenie. Po kolacji omówimy plan organizacyjny na nadchodzące dni. Nocleg w hotelu. [S, K]

Dzień 4

Po śniadaniu transfer do Minto. Tu kończy się asfalt i zaczyna prawdziwa przygoda. Odbierzemy sprzęt, zapakujemy canoe, przejdziemy szybki



Naszą trasą będzie górny bieg rzeki Jukon

Największe atrakcje:

- **spływ Jukonem**
- **dzika przyroda Kanady - orły bieliki, łosie, bobry i niedźwiedzie**
- **9-dni poza cywilizacją**
- **biwakowanie pod gołym niebem i wieczory przy ognisku**
- **Fort Selkirk - osada z czasów świetności XVII-wiecznej spółki handlowej**
- **pamiętające gorączkę złota Dawson City**
- **kabaretowe show w najstarszym kanadyjskim kasynie**
- **degustacja legendarnego koktajlu Sourtoe**
- **wielkowiejska atmosfera Vancouver**

instruktaż i ruszymy z nurtem Jukonu. Pierwszy dzień to łatwe wiosłowanie wśród świerkowych brzegów i rozległych krajobrazów. Po kilku godzinach dopłyniemy do Fort Selkirk - pięknie zachowanego, historycznego miejsca przy ujściu rzeki Pelly. Rozbijemy obóz na noc i pójdziemy na spacer pośród drewnianych budynków. Zobaczymy, jak żyli pionierzy w czasach handlu futrami i gorączki złota. Wieczorem kolacja przy ognisku i pierwszy nocleg przy kojącym szmerze Jukonu. [S, O, K]

Dzień 5

Za Fort Selkirk rzeka prowadzi nas głębiej w prawdziwą dziczą Jukonu. Bez miast i dróg, w pobliżu jest tylko las, woda i niebo. Nurt wykonuje większość pracy, gdy płyniemy obok piaszczystych łachów, wysp i zalesionych wzgórz. Wypatrujemy łosi na brzegu, orłów na niebie. Może zobaczymy bobra lub lisa przy linii wody. [S, O, K]

Dzień 6

Woda niesie nas coraz głębiej w świat, gdzie czas zwalnia, a natura zaczyna mówić głośniej. Spływ nie jest trudny, jednak wymaga otwartości, elastyczności i ducha eksploratora. Żyjemy rytmem rzeki. Każdy poranek budzi nas chłodną mgłą unoszącą się nad wodą i zapachem mokrego mchu. Wiosłujemy w ciszy przez krajobrazy jak z innego świata – ściany tajgi, opuszczone posterunki telegraficzne, ślady dawnej gorączki złota. [S, O, K]

Dzień 7

Rzeka prowadzi przez ogromne, puste przestrzenie – bez śladów, bez zasięgu, tylko dzika natura. Obóz rozbijamy na ukrytej wyspie. Kąpiel w chłodnej rzece orzeźwia, a zaraz potem siadamy do gorącej herbaty i pachnącego bannocka - chleba pieczonego na ogniu. [S, O, K]

Dzień 8

Zatrzymujemy się przy Coffee Creek – niewielkim dopływie o przejrzystej wodzie, idealnym miejscu na rozprostowanie nóg, szybką kąpiel i aromatyczną kawę. Prąd niesie nas dalej przez dolinę pełną dźwięków natury. Wieczorem biwakujemy na żwirowej plaży z pięknym widokiem na odległe wzgórza. Na talerzach ląduje pizza z żeliwnej patelni. Rozciągamy się przy ogniu obserwując wędrujące chmury i wieczorne niebo. [S, O, K]

Dzień 9

Dziś Jukon pokazuje swoją najdzikszą twarz. Nie ma tu śladów cywilizacji – tylko woda, niebo i tysiące hektarów borealnego lasu. Płyniemy między dziesiątkami małych wysp i piaszczystych łachów, gdzie często przysiadają gęsi kanadyjskie i mewy. Zatrzymujemy się przy małym dopływie bez nazwy, gdzie można nabrać czystej wody i schłodzić się w nurcie. Wieczorem rozbijamy namiot na wyspie z naturalną plażą. Siedzimy boso przy ogniu i wsłuchujemy się w dźwięki lasu – trzask gałązek, daleki śpiew sowy, szelest wiatru w sitowiu. [S, O, K]

Dzień 10

W połowie dnia docieramy do widowiskowego ujścia rzeki White, której mlecznobiała, bogata w osady lodowcowe woda, zmienia kolor Jukonu na jasnoszary. To zjawisko widoczne jest przez wiele kilometrów. Brzegi stają się bardziej strome, a wokół pojawia się coraz więcej zarośli wierzby i sitowia. Wieczorem czeka nas regeneracja zmęczonych mięśni i rozgrzewający, sycący posiłek prosto z ognia. Jedyne dźwięki to trzaskające drewno i dalekie wycie wilków. [S, O, K]



Drewniana zabudowa kanadyjskiej prowincji



Dzika przyroda Kanady

Dzień 11

W ciągu dnia mijamy ujście rzeki Stewart, jednego z większych dopływów Jukonu. Woda znów się zmienia – przybiera bardziej ciemną, głęboką barwę. Rzeka robi się szybsza, zakręty ciaśniejsze, a brzegi bardziej zalesione. To doskonały moment na przystanek przy jednej z większych wysp, by rozciągnąć plecy i zanurzyć się do pasa w chłodnej wodzie. Wieczorem czujemy w kościach, że jesteśmy już blisko celu. Ostatni biwak ma w sobie coś symbolicznego – ostatnie ognisko, ostatni posiłek gotowany pod gołym niebem, ostatni świt na pustkowiu. [S, O, K]

Dzień 12

Po pokonaniu 312 km dopływamy do Dawson – po ośmiu dniach ciszy, szum miasta brzmi niemal obco. Oddajemy sprzęt, meldujemy się w hotelu i po raz pierwszy od tygodnia bierzemy gorący prysznic. Wieczorem świętujemy powrót do cywilizacji toastem z legendarnego koktajlu Sourtoe – z prawdziwym ludzkim palcem! A potem czeka nas jeszcze prawdziwy finał tego dnia – kabaretowe show w Diamond Tooth Gertie's, najstarszym działającym kasynie w Kanadzie. Czerwone kurtyny, panie w piórach i gorsetach, pianista grający ragtime, hazardowe emocje i taniec w stylu retro. Nocleg w hotelowym łóżku w Dawson City. [S, O]

Dzień 13

Po śniadaniu ruszamy na spacer po miasteczku, którego układ praktycznie nie zmienił się od końca XIX wieku. Miniemy dawne saloony, pocztę, bank, a nawet historyczny “dom przyjemności” - dziś pełniący funkcję muzeum. Udamy się do chaty Jacka Londona, autora “Zewu krwi”, który sam próbował tu szczęścia jako młody poszukiwacz złota. Poznamy również historię Roberta Service'a - “poety Jukonu” - jego wersy o pionierach i samotności północy do dziś poruszają mieszkańców. Po południu wejdziemy na wzgórze Midnight Dome, z którego rozpościera się zapierająca dech panorama okolicy. [S]

Dzień 14

Po śniadaniu żegnamy Dawson i ruszamy busem wzdłuż Klondike Highway. Trasa wiedzie przez bezkresne lasy, dawne kopalnie i doliny, w których wciąż unosi się duch gorączki złota. Po drodze krótki postój przy Five Finger Rapids i w klimatycznym Carmacks na kawę. Z każdym kilometrem pejzaż staje się łagodniejszy, a pod wieczór docieramy do Whitehorse – stolicy Jukonu, gdzie kończy się nasza północna przygoda. [S, K]

Dzień 15

Po porannym przelocie do Vancouver kierujemy się do centrum miasta, wykorzystując długą przesiadkę między lotami. Spacerujemy po Stanley Park pomiędzy totemami i widokami na góry North Shore. Potem wizyta w Gastown, lokalny lunch i zakupy. Po południu przejazd na lotnisko i lot powrotny do kraju. [S]

Dzień 16

Po przesiadce w jednym z europejskich portów lotniczych, lecimy do Warszawy. Z głową pełną obrazów, wrażeń i wspomnień z końca mapy wracamy do domów. [-]

Uwagi

Możemy zorganizować przeloty z innych miast niż Warszawa.

Cenę przelotów podajemy po potwierdzeniu wyjazdu i po imiennej rezerwacji biletów.

Terminy i ceny

07.08.2026 - 22.08.2026 16 700 PLN

Gena zawiera

- zakwaterowanie: hotele 3* (pokoje 2-osobowe z łazienkami) w Whitehorse i Dawson City; hotel 4* (pokoje 2-osobowe z łazienkami) w Whitehorse; namioty podczas spływu (2-osobowe z wygodnymi, dmuchanymi materacami)
- wyżywienie: śniadania, obiady, kolacje zgodnie z programem (S – śniadanie, O – obiad, K – kolacja);
- transport: mikrobus oraz canoe
- opiekę pilota
- ubezpieczenie KL 100 000 EUR i NNW 15 000 PLN; bagaż 1 000 PLN
- składkę na Turystyczny Fundusz Gwarancyjny
- składkę na Turystyczny Fundusz Pomocowy

Gena nie zawiera

- biletów lotniczych: ok. 6000 PLN
- pakietu lokalnych usług (bilety wstępu do zwiedzanych obiektów, degustacje, bilety na komunikację miejską): 100 USD
- wyżywienia nieujętego w programie
- zwyczajowych napiwków: ok. 95 USD
- opłaty wjazdowej do Kanady: ok. 50 PLN
- opcjonalnej wycieczki fakultatywnej - lot nad Parkiem Narodowym Kluane (1,5 h lotu + 4 h dojazd i powrót), konieczna rezerwacja 3 miesiące wcześniej: ok. 800 CAD
- dopłaty do pokoju 1-os. w hotelu: 2200 PLN